Zasłyszany obraz — neandertal

Oderwałem się od pisania i spojrzałem przez szybę. Taras, kawałek polany, na której żółknie trawa i później las, głównie buki. Ściana drzew milczy jakieś dziesięć metrów ode mnie. Brązowe liście ścielą ziemię, która wznosi się do wnętrza lasu. Szare pnie gęstnieją, im bardziej patrzy się w dal. Pomiędzy gałęziami szarawe chmury, gdzieniegdzie widnieje czysty błękit. Wyszedłem na zewnątrz i zapaliłem papierosa.

- Kraaa!

Słychać łopot skrzydeł. Miarowe bicie w powietrze. Zza czerwonej dachówki wyłonił się szybujący kruk. Czerń kierowała się w głębię lasu, a czubki drzew próbowały ją dosięgnąć.

Palę. W oddali, po lewej, widać porośnięte lasem góry. Są jakby za mgłą. Światło słońca, które chowało się już za horyzontem, nadawało im kolor miodu.

- Jak ci impresjoniści malowali swoje obrazy? – pomyślałem. - Przecież to od razu znika, zmienia się. Widocznie uchwycony moment przetrzymywali w pamięci, a dopiero później kopiowali go na płótno. – zgadywałem.

Farby na płótnie - takie słowa na papierze. Piksele na ekranie. Każdy widzi to samo, a jednak co innego. Osobliwa percepcja. Osobista percepcja.

Stałem tak jeszcze chwilę, po czym zgasiłem peta i wszedłem do środka.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

neandertal, dodano 27.04.2023 16:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.